

Sygn. akt I ACa 254/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. B.

przeciwko C. S.

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 16 października 2013 r., sygn. akt I C 258/12,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 254/14

UZASADNIENIE

Powód H. B. wystąpił z pozwem przeciwko C. S. domagając się uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia po spadkodawczyni N. J., która sporządziła testament powołując pozwanego do całości swojego spadku. Powód uzasadniał dochodzone żądanie tym, że pomimo takiego rozporządzenia testamentowego pozwany nie sprawował żadnej opieki nad spadkodawczynią, od wielu lat mieszka bowiem w W.. Powód miał zastrzeżenia także do opieki sprawowanej nad spadkodawczynią, a jego siostrą, przez rodziców pozwanego. Zaznaczył, że N. J. została ubezwłasnowolniona. W toku procesu powód podniósł też zarzut nieprawidłowości działań pozwanego, a polegających na tym, iż zawarł on ze spadkodawczynią umowę sprzedaży nieruchomości, chociaż musiał sobie zdawać sprawę z

jej stanu. Ponadto powód poddawał w wątpliwość fakt zapłacenia ceny za nabytą nieruchomość w wysokości 35.000 złotych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa kwestionując prawdziwość stawianych mu zarzutów. Wskazał na bliskie więzi łączące go ze spadkodawczynią, częste kontakty utrzymywane do śmierci spadkodawczyni oraz bieżącą opiekę sprawowaną nad N. J. przez jego rodziców.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 października 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Wydanie wyroku zostało poprzedzone przeprowadzeniem przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego, na które składały się zeznania zawnioskowanych świadków, dokumenty złożone do akt rozpoznawanej sprawy oraz zgromadzone w aktach sprawy o ustanowienie opiekuna dla spadkodawczyni, a nadto przesłuchano strony.

Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w istocie ograniczają się do wskazania dat i treści poszczególnych czynności prawnych podjętych przez spadkodawczynię lub z jej udziałem, a ponadto wyniku postępowań sądowych toczących z udziałem spadkodawczyni, a także dotyczących dziedziczenia po niej. Ustalenia te są następujące:

W dniu 18 maja 1995 r. spadkodawczyni sporządziła testament notarialny, w którym do całości spadku powołała pozwanego. W dniu 26 września 2008 r. została sporządzona umowa warunkowa sprzedaży nieruchomości przez N. J. na rzecz C. S. i A. P.. Dla ostatecznego zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości N. J. ustanowiła notarialnie pełnomocnika w osobie A. S.. Do zawarcia ostatecznej umowy przenoszącej własność nieruchomości doszło w dniu 6 listopada 2008 r.. Następnie postanowieniem z dnia 23 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie całkowicie ubezwłasnowolnił N. J. z powodu procesu otępiennego typu Alzheimerera. W dniu 12 maja 2010 r. Sąd Rejonowy w C. ustanowił G. S. opiekunem N. J.. N. J. zmarła (...). Powód w dniu 31 stycznia 2012 r. złożył wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po N. J.. Postanowieniem z dnia 3 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy w C. stwierdził, że spadek po N. J. na podstawie ustawy nabył w całości powód. Pozwany pismem z dnia 21 lutego 2012 r. wniósł o zmianę postanowienia o stwierdzenie praw do spadku, wskazując w nim, że nabył spadek po N. J. na podstawie testamentu notarialnego. Sąd Rejonowy w C. postanowieniem z dnia 4 lipca 2012 r. zawiesił postępowanie w sprawie sygn. akt II Ns 587/12 o uchylenie lub zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po N. J. z uwagi na to, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy zależy od wyniku postępowania w sprawie o uznanie C. S. za niegodnego dziedziczenia.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności dochodzonego roszczenia Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie wykazano żadnych przesłanek z art. 928 k.c., wskazującego podstawy uznania za niegodnego dziedziczenia. Nie przedstawiono bowiem żadnych argumentów świadczących o tym, aby pozwany w bezprawny sposób miał wpłynąć na treść testamentu, czy bezprawnie posługiwał się testamentem. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że pozwany dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni. Poza sporem pozostaje, że pozwany nie został skazany za żadne przestępstwo. Zebrane dowody nie wskazują, aby zachowanie pozwanego wobec N. J. nosiło znamiona czynu zabronionego. Sąd pierwszej instancji wyraził pogląd, że zarzuty formułowane przez powoda pod adresem pozwanego wskazują na zarzucanie mu dopuszczenia się przestępstwa z art. 210 § 1 k.k., które polega na porzuceniu osoby, którą sprawca miał obowiązek się opiekować. Tego rodzaju sytuacja nie miała jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy uznał za wątpliwe, aby pozwany w ogóle miał taki obowiązek. Jednocześnie zwrócono uwagę, że opieka taka była sprawowana przez jego rodziców. Nie potwierdziły się zarzuty powoda o zaniedbaniach w tym zakresie. Interwencje policji miały miejsce już po śmierci spadkodawczyni i dotyczyły innych kwestii. Nie zostało wykazane, aby umieszczenie spadkodawczyni w domu opieki nastąpiło wbrew jej woli i przysporzyło jej cierpień. Nie udowodniono też, aby pozwany podstępem doprowadził spadkodawczynię do rozporządzenia jej majątkiem. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na formę czynności prawnych, jaką w tym wypadku była forma aktu notarialnego, oraz obowiązki notariusza w związku ze sporządzaniem takich aktów. W ocenie Sądu Okręgowego powołana przez powoda dokumentacja medyczna nie wskazuje, aby w dacie zawierania umowy N. J. nie miała rozeznania, co do podjętej czynności. Nie wykazano także, aby istotnie spadkodawczyni nie otrzymała ceny zgodnie z zawartą umową.

Wobec wyżej przytoczonych ustaleń i rozważań, powództwo zostało oddalone.

Wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez powoda, który sformułował następujące zarzuty:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na niezasadnym przyjęciu, że:

- pozwany nie dopuścił się w stosunku do spadkodawczyni N. J. zachowania uzasadniającego uznanie jego osoby za niegodną dziedziczenia, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że nie zajmował się on w jakimkolwiek zakresie chorą ciotką, a spadkodawczynią N. J. oraz doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez nakłonienie do sprzedaży nieruchomości stanowiącej jej własność na rzecz pozwanego, przy jednoczesnym braku zapłaty na jej rzecz umówionej ceny sprzedaży,

2) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w szczególności:

- art. 149 § 2 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 k.p.c. polegające na braku zawiadomienia stron o zmianie wyznaczonego na dzień 16 października 2013 r. posiedzenia Sądu
- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego zebrania materiału dowodowego w tym przede wszystkim nierozpoznania wniosku powoda z dnia 7 października 2013 r. w przedmiocie otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo i uzupełnienia postępowania dowodowego w sposób szczegółowo opisany we wskazanym wniosku, a także brak wszechstronnej i wnikliwej analizy dowodów zgromadzonych w tej sprawie oraz uznania jednych dowodów za wiarygodne przy jednoczesnej odmowie wiarygodności pozostałym bez uzasadnionych przyczyn.

W związku z postawionymi zarzutami apelujący wniósł o:

1) zmianę wyroku w całości przez:

- uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia po zmarłej N. J.
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje;

2) ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Częstochowie – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie może odnieść skutku, bowiem zarzuty w niej zawarte nie są trafne.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na prawidłowość ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzekania o żądaniu pozwu.

Stan faktyczny w zakresie opisanym przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie był w istocie sporny i w całości wynikał z dokumentów (wskazanych przez Sąd), które nie były kwestionowane przez strony, przy czym w części dotyczył czynności procesowych czy też treści orzeczeń zapadłych w postępowaniach sądowych, jakie toczyły się z udziałem spadkodawczyni bądź samych stron. Do pozostałego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji się nie odniósł, ani nie czynił na jego podstawie ustaleń. Trudno obecnie ustosunkować się do sformułowanego w sposób ogólny zarzutu apelacji, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął te, które mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie istoty sprawy, nie wskazano bowiem o jakie

dowody chodzi. Nie wyjaśniono również, którym dowodom Sąd Okręgowy niezasadnie odmówił wiarygodności (w uzasadnieniu brak tego rodzaju oceny). W apelacji nie zawarto także zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., a Sąd odwoławczy z urzędu uwzględnia jedynie te uchybienia przepisom prawa procesowego, które spowodowały nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.). W tym miejscu należy zaznaczyć, że ramy postępowania dowodowego wyznacza norma prawa materialnego, jaka winna znaleźć zastosowanie w sprawie. Powód domagał się uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia po zmarłej spadkodawczyni N. J.. Zatem zgodnie z art. 928 § 1 k.c. był obowiązany do wykazania, że została spełniona jedna z przesłanek wskazanych w tym przepisie. Jak trafnie bowiem wyjaśnił Sąd pierwszej instancji, możliwość uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia występuje jedynie w przypadkach enumeratywnie wyliczonych w art. 928 § 1 k.c.. Z uwagi na wyjątkowość instytucji uznania za niegodnego dziedziczenia, przepis ten nie może być wykładany rozszerzająco i obejmować innych stanów faktycznych, które nie zostały wyraźnie wskazane przez ustawodawcę. W rozpoznawanej sprawie powód bez wątpienia nie wskazywał na żadną z sytuacji opisanych w art. 928 § 1 pkt. 2 i 3 k.c.. Zatem rzeczą Sądu pozostawało ustalenie i ocena, czy pozwany dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni. Sąd pierwszej instancji powinien zatem ograniczyć postępowanie dowodowe do tych okoliczności faktycznych, które są istotne z punktu widzenia ustalenia, czy pozwany dopuścił się umyślnego przestępstwa przeciwko spadkodawczyni oraz dokonania oceny czy przestępstwo było ciężkie (oczywiście w przypadku uprzedniego ustalenia, że zostało popełnione umyślne przestępstwo przeciwko spadkodawczyni). W okolicznościach sprawy oczywistym pozostawało również, że pozwany nie został skazany za żadne przestępstwo umyślne przeciwko spadkodawczyni, ani nawet nie toczyło się przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze w takiej sprawie. Nie przekreśla to możliwości czynienia w tym zakresie samodzielnych ustaleń przez Sąd cywilny, tym niemniej zarzucane pozwanemu naganne zachowanie, czy zaniechanie powinno wyczerpywać znamiona przestępstwa umyślnego. Powód wskazywał w istocie na dwie okoliczności, jakie w jego odczuciu miały stanowić uzasadnioną podstawę uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia po N. J.. Po pierwsze zarzucał pozwanemu niesprawowanie osobistej opieki nad spadkodawczynią, a po drugie twierdził, iż pozwany miał wykorzystać stan zdrowia spadkodawczyni i nakłonić ją do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości. Łącznie z tą drugą okolicznością był podnoszony zarzut, że pozwany nie zapłacił spadkodawczyni umówionej ceny. Odnosząc się do pierwszego zarzutu należy wskazać, iż pozwany nie zaprzeczał, że z racji zamieszkiwania w mieście znacznie oddalonym od miejsca pobytu spadkodawczyni, nie sprawował nad nią codziennej opieki. Wskazywał jednak na bliskie relacje z N. J. oraz fakt sprawowania takiej opieki przez jego rodziców, będących na miejscu. Ponadto ewentualne zaniedbania w tym zakresie nie mogą być kwalifikowane jako przestępstwo umyślne, ponieważ pozwany z pewnością nie miał takiego prawnego obowiązku, a spadkodawczyni nie była bynajmniej pozostawiona sama sobie. Powód, jak się zdaje, w istocie zarzucał pozwanemu niewywiązanie się z moralnego obowiązku opieki, jaka powinna być przez niego świadczona z wdzięczności za dokonane rozporządzenie testamentowe. Jak jednak już wyraźnie wyżej wskazano ewentualne zaniedbania tego rodzaju nie wyczerpują znamion przestępstwa umyślnego i nie mogą stanowić skutecznej podstawy uznania danej osoby za niegodną dziedziczenia. Tymczasem wnioski dowodowe powoda koncentrowały się wokół wykazania, iż pozwany nie sprawował osobistej opieki na spadkodawczynią, względnie opieka świadczona przez jego rodziców nie była właściwa. Wobec powyższego nie można uznać, aby wnioski te dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a właśnie tego rodzaju fakty winny stanowić przedmiot dowodów zgodnie z art. 227 k.p.c.. Natomiast odnośnie do drugiego ze stawianych zarzutów, powód nie zawnioskował faktycznie żadnych dowodów, poprzestając na przedstawieniu własnych przekonań, co jednak nie jest wystarczające. Ponownie należy podkreślić, że podstawę uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia stanowi popełnienie przez niego ciężkiego przestępstwa umyślnego przeciwko spadkodawcy. Powód jedynie przy pomocy dowodu z umowy sprzedaży nieruchomości dążył do wykazania, że cena za sprzedaną nieruchomość nie została N. J. zapłacona. Wniosek taki został zawarty w piśmie procesowym powoda z dnia 30 sierpnia 2013 r. (k. 171 akt), który został oddalony przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 2 października 2013 r., a pełnomocnik powoda nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., co w istocie pozbawia go na tym etapie możliwości powoływania się na to uchybienie procesowe. Z tej przyczyny nie jest trafny zarzut apelującego, że brak kolejnego otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo i przeprowadzenie tego dowodu pozbawiło Sąd możliwości zgromadzenia pełnego materiału dowodowego oraz stanowiło naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c.. Z kolei odroczenie ogłoszenia wyroku na termin dłuższy niż przewidziany w art. 326 § 1 k.p.c. termin dwóch tygodni niewątpliwie stanowiło uchybienie procesowe. Sąd Okręgowy, zapewne do dostrzeżenia tego uchybienia, zmienił termin ogłoszenia wyroku, o czym pełnomocnicy stron zostali

powiadomieni, co przyznano w apelacji. Nie zostały zawiadomione same strony, jednakże zgodnie z art. 326 § 2 k.p.c. nieobecność stron nie wstrzymuje ogłoszenia. Wobec tego nie jest trafne formułowanie zarzutu naruszenia art. 149 §2 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 k.p.c.. Ponadto nie było to uchybienie mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W apelacji zresztą takiego wpływu nie wykazano. Podkreślenia wymaga, iż nie spowodowało to żadnych ujemnych skutków procesowych dla samych stron, skoro pełnomocnicy stron zostali zawiadomieni o zmianie terminu ogłoszenia wyroku. W tym stanie rzeczy nie ma uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż na skutek naruszenia przepisów prawa procesowego doszło do wadliwych ustaleń, co w istotny sposób miałyby rzutować na wynik sprawy. Dlatego też Sąd odwoławczy podziela ustalenia w zakresie dokonany przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne (zwłaszcza, że nie były one sporne). Co prawda zgromadzony przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy dawał podstawy do czynienia ustaleń w większym zakresie, jednakże nie było to konieczne z uwagi na żądanie powoda i powoływaną przez niego przyczynę uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia po N. J..

Sąd odwoławczy podziela także ocenę prawną żądania powoda. Apelujący nie wykazał, aby pozwany popełnił ciężkie przestępstwo umyślne przeciwko spadkodawczyni. Część zachowań pozwanego, poddanych krytyce powoda, w ogóle nie mogła być kwalifikowana jako przestępstwo umyślne. Pozostałe zarzuty formułowane przez powoda nie zostały wykazane, a stanowcze twierdzenie zawarte w apelacji, że pozwany doprowadził N. J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez nakłonienie jej do sprzedaży nieruchomości stanowiącej jej własność na rzecz pozwanego, przy jednoczesnym braku zapłaty na jej rzecz umówionej ceny sprzedaży – nie wydaje się uprawnione. Wewnętrzne przekonanie powoda, że przedstawia spójną wersję zdarzeń nie może zastąpić udowodnienia podnoszonych twierdzeń. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że powód miał wiedzę o zawarciu umowy sprzedaży nieruchomości przez swoją siostrę jeszcze za jej życia, a pomimo tego nie podjął żadnych działań, aby unicestwić skutki umowy, która w jego ocenie miała być dla niej krzywdząca. Poddaje to w wątpliwość obecne twierdzenia powoda o wykorzystaniu stanu zdrowia spadkodawczyni przez pozwanego i nieuczciwym doprowadzeniu do zawarcia tej umowy. Podobnie w tamtym okresie nie była podnoszona przez powoda kwestia zapłaty ceny bądź jej braku. Na podzielenie zasługuje także argumentacja Sądu pierwszej instancji, odnosząca się do zawarcia kwestionowanych umów w formie aktu notarialnego oraz obowiązku notariusza upewnienia się, że strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnej. Podkreślenia wymaga, że spadkodawczyni została ubezwłasnowolniona dopiero rok później po zawarciu umowy sprzedaży nieruchomości. W konsekwencji także w tym działaniu pozwanego nie można się dopatrzeć znamion umyślnego przestępstwa. Już jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę, iż przepisy prawa karnego decydują o tym, czy dane zachowanie jest przestępstwem i to przestępstwem umyślnym, natomiast dodatkowo Sąd cywilny musi dokonać oceny i uznać, że w konkretnych okolicznościach sprawy dane przestępstwo umyślne popełnione przeciwko spadkodawcy było ciężkie. Dopiero wówczas uzasadnionym staje się uznanie sprawcy takiego przestępstwa i jednocześnie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia. Zatem zastosowane przez Sąd pierwszej instancji normy prawa materialnego oraz ich wykładnia nie budzą zastrzeżeń.

Powód takich okoliczności nie wykazał, co czyniło jego powództwo bezzasadnym i dawało podstawę do jego oddalenia. Dlatego też apelacja powoda podlega oddaleniu, bowiem wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu i brak jest podstaw do jego podważenia. Oddalenie apelacji nastąpiło w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono stosowanie do wyniku sprawy - w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c..